Magiczny Kraków

Kraszewskiego 22 - o architekturze

2026-11-20

Częścią dzisiejszej Dzielnicy VII Zwierzyniec jest Półwsie Zwierzynieckie – dawna gmina, a od 1910 roku dzielnica Krakowa. To właśnie w jednym z jej urokliwych zakątków, u zbiegu ul. Kraszewskiego i ul. Salwatorskiej, położona jest modernistyczna willa, którą w 1923 roku zaprojektował Ludwik Wojtyczko, a ukończono dwa lata później.

Willa na Półwsiu

Półwsie Zwierzynieckie było przedmieściem Krakowa, rozwijającym się dynamicznie szczególnie od lat 80. XIX wieku. Wiązało się to m.in. z budową przystanku Kolei Cyrkumwalacyjnej u wylotu ul. Kościuszki oraz mostu Dębnickiego (wówczas zwanego też Zwierzynieckim). Jeszcze po włączeniu gminy w granice Krakowa jako XII dzielnicy katastralnej zachowała ona swój charakter, z zabudową o niewielkiej skali. Od strony Błoń pomiędzy kamieniczkami powstawały również wille, co było zgodne ze zwycięską wizją Półwsia z konkursu na Plan Regulacyjny Wielkiego Krakowa, stworzoną przez zespół, którego członkiem był Wojtyczko. Przy samej ul. Kraszewskiego powstała około 1910 roku „willa pod szarotkami”, przełamując pierzeje wczesnomodernistycznych kamienic. Podobnym obiektem jest willa spod numeru 22, wzniesiona w kolejnej epoce architektonicznej.

Szczyt willi widziany od strony ogrodu, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

Jej inwestorem był Kazimierz Lewandowski, emerytowany dyrektor banku Związku Spółek Zarobkowych, oraz jego żona Maria. Zaprojektowanie domu rodzinnego powierzyli oni Ludwikowi Wojtyczce. Był to budowniczy, którego samodzielna kariera zaczęła się od zwycięstwa w konkursie na fasadę domu Celestyna Czynciela przy Rynku Głównym 8 w 1907 roku oraz projektu siedziby dla Krakowskiego Zakładu Witrażów Stanisława Gabriela Żeleńskiego (1906–1908). Wojtyczko rozwijał się również w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy stworzył jedno ze swoich najważniejszych krakowskich dzieł – Dom Profesorów UJ u zbiegu al. Słowackiego i ul. Łobzowskiej – czy inny niezwykły budynek znajdujący się w zasobie ZBK, czyli krakowską siedzibę przedsiębiorstwa spedycyjnego Hartwig. Działał również poza miastem, projektując m.in. gmach Sejmu Śląskiego. Oprócz pracy projektowej zajmował się konserwacją zabytków.

Tabliczki adresowe z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz współczesna, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"
Tabliczka adresowa od strony ogrodu. Ulica pierwotnie nosiła nazwę Słoneczna, obecną wprowadzono w 1927. Dawniej budynki narożne posiadały podwójne adresy, a na fasadzie musiały znajdować się dwie tabliczki z numerami budynku, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

Budynek położony jest na narożnej działce, ograniczonej od jednej strony ul. Kraszewskiego, a od drugiej ul. Salwatorską (która w czasie budowy nosiła nazwę Słonecznej). Wojtyczko zaprojektował obszerną, jednopiętrową willę z częściowo zaadaptowanym na cele mieszkalne, podniesionym

poddaszem. Budynek osadzono na wysokim przyziemiu, w efekcie czego jest on niewiele niższy od sąsiadujących z nim dwupiętrowych kamienic czynszowych, wzniesionych około 1910 roku. Willa posiada dwie elewacje frontowe: krótszą od strony ul. Kraszewskiego i główną od strony ul. Salwatorskiej. W pierwszej z nich umieszczono wejście, druga zaś wychodzi na ogród, z którym cały dom jest silnie powiązany przez taras i schodzące do niego schody.

Fasada od strony ogrodu, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"
Loggia od strony ul. Kraszewskiego, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

Projekt wnętrz skrojono pod potrzeby rodziny Lewandowskich. W środku znalazła się ogromna jadalnia (mająca niemal osiem metrów długości i nieco ponad pięć metrów szerokości), z której prowadziło wyjście na taras. Sąsiadowała ona z niewiele mniejszym salonem po jednej stronie i sypialnią państwa po drugiej. Z salonu prowadziło wyjście na loggię od strony ulicy, zaś bezpośrednio przy sypialni znajdowała się łazienka. Na parterze znalazło się również miejsce na gabinet pana domu (blisko holu wejściowego) oraz pokój dla syna właściciela. W tylnej części budynku, wokół niewielkiego podwórka, ulokowano zaplecze: niewielką służbówkę (ok. 8 mkw.), kuchnię a także dwa osobne pomieszczenia przeznaczone na spiżarnię oraz kredens. Dodatkowo na poddaszu wydzielono pięć mniejszych pokoi, położonych od strony zachodniej.

W wysokim przyziemiu umieszczono szereg pomieszczeń pomocniczych, w tym kotłownię – willa była bowiem zaopatrzona w centralne ogrzewanie. Wśród pomieszczeń znajdziemy też ślad mniej pozytywnej strony dawnej architektury. Obok piwnic i kotłowni znajdowało się tam bowiem substandardowe mieszkanie dla stróża.

Projekt willi – rzuty fasad oraz przekroju budynku. Ludwik Wojtyczko, 1923. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818
Pierwotny rzut piętra i poddasza, Ludwik Wojtyczko, 1923. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818
Rzut piętra i poddasza po zmianach, Ludwik Wojtyczko, 1924. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818

Ludwik Wojtyczko i jego styl

Twórczość Wojtyczki była bardzo zróżnicowana zarówno pod względem form brył, jak i stosowanych stylów. Twórca zaczynał od form wywodzących się z kręgu Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana (widocznych we wnętrzach Starego Teatru oraz kamienicy Czynciela) oraz form wczesnomodernistycznych znanych z Zakładu Witrażów. W dwudziestoleciu międzywojennym – podobnie jak wielu innych architektów – sięgał po formy osadzone w historyzmie (między innymi baroku), a także po akademicki klasycyzm w odświeżonej wydaniu. Dom Profesorów przy al. Słowackiego to z kolei jeden z najlepszych w Polsce przykładów architektury Art Deco, natomiast w domku Śmiechowskiego, powstałym na skraju kolonii urzędniczej na Salwatorze, widać wyraźne echa funkcjonalizmu. W tym przekroju twórczości dom Lewandowskich znajduje się gdzieś pośrodku, stanowiąc fascynujący przykład ewolucji stylu architekta.

Gzyms pod okapem, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"
Detal jednego z pilastrów, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

W przypadku willi z Półwsia Zwierzynieckiego Wojtyczko czerpał z tradycji klasycyzmu silnie przetworzonego przez modernizm, z widocznymi śladami rodzącej się u projektanta fascynacji Art Deco. Z dwóch fasad główną jest ta od strony ogrodu. Ze względu na kształt budynku jest ona nieznacznie asymetryczna, jednak architektowi udało się w sprytny sposób ograć ten element dzięki wprowadzonej w narożu budynku wysokiej loggii.

Medalion z wizerunkiem Matki Boskiej Królowej Polski nad środkowym oknem jadalni, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

W ten sposób optycznie zawęził fasadę od strony ogrodu, co pozwoliło na zachowanie symetrii tektoniki i dekoracji na pozostałej części. Głównym elementem jest obejmujący trzy środkowe osie płytki ryzalit, zwieńczony tympanonem. Dodatkowym podkreśleniem są cztery kanelowane pilastry, których żłobienia wypełniono plastycznym ornamentem przypominającym wydłużone i okrągłe koraliki. Znajdujący się na poddaszu ryzalitu pokój jest jedynym mieszczącym się na pełnej wysokości, stąd zamontowano tam pełnowymiarowe okna.

Okno doświetlające klatkę schodową, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

Podział fasady odpowiada rozplanowaniu wnętrza – w części środkowej znajdują się okna jadalni wraz z wyjściem na taras, podczas gdy po ich bokach mieszczą się sypialnia i salon. Od strony ulicy dekoracja jest znacznie skromniejsza. Kolumny loggii, choć okrągłe w przekroju, powtarzają dekoracje pilastrów. Nad wejściem do budynku znajduje się natomiast duże okno doświetlające klatkę schodową, pierwotnie wypełnione szkłem fakturowanym. Całość budynku obiega okap podparty na konsolkach ozdobionych rozetami i astragalem.

Detal kolumny w logii, fot. Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski "Igraszki z czasem"

Miejsce na garaż

Zmieniające się potrzeby mieszkańców wymusiły drobne zmiany w bryle. W 1931 roku Lewandowski zlecił prace inżynierowi Eugeniuszowi Ronce, którego głównym zadaniem było wprowadzenie na posesję garażu. Rosnąca liczba samochodów w mieście wymusiła powstawanie garaży – zarówno zbiorczych (jak „Stop” przy ul. Berka Joselewicza i „Meta” przy ul. Kościuszki), jak i budowanych prywatnie. Jednym z pierwszych w Krakowie był ten przy ul. Karmelickiej 14 (inny budynek z zasobu ZBK). W przypadku kamienic najczęściej budowano garaż w podwórcu (jak na Piasku), natomiast w obiektach willowych stawały się one integralnym elementem budynku – projektowanym od początku (jak w kamienicy willowej przy ul. Urzędniczej 30) lub dobudowywanym do istniejącej kubatury (jak w budynku przy ul. św. Bronisławy 12). Podobnie stało się na Kraszewskiego, gdzie garaż dostawiono do narożnika willi, przedłużając bryłę tarasu w stronę ulicy. Na takie rozwiązanie pozwoliło bardzo wysokie przyziemie, dzięki czemu garaż jedynie częściowo wystawał ponad poziom podłogi tarasu i loggii. Z punktu widzenia użytkowego było to pożądane chociażby ze względu na bezpośrednie połączenie garażu z domem, co w czasie niepogody pozwalało suchą stopą dostać się do samochodu.

Trzeba jednak przyznać, że sama dobudówka raczej negatywnie wpłynęła na kompozycję całej bryły. Ronka wprowadził też kilka drobnych zmian funkcjonalnych we wnętrzach, lecz bez większego wpływu na kształt budynku. Z tego okresu pochodzi również murowane ogrodzenie otaczające ogród.

Teczka z projektem przebudowy willi, Eugeniusz Ronka, 1931. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818,

Przekrój budynku, na fioletowo zaznaczone mury istniejące, na czerwono planowane zmiany, Eugeniusz Ronka, 1931. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818

Rzut willi z zaznaczonym garażem i ogrodzeniem, Eugeniusz Ronka, 1931. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie 29/1410/5818

Właściciele nie nacieszyli się zmianami w swoim domu. W tym samym 1931 roku zmarła Maria, a Kazimierz Lewandowski opuścił Półwsie Zwierzynieckie. O tym, kto zajął ich miejsce, przeczytasz w tekście Lany Dadu z *Dawny Kraków*.

Willa przy ul. Kraszewskiego 22 stanowi świetny przykład reprezentacyjnej architektury wczesnego dwudziestolecia międzywojennego – okresu, w którym Wielki Kraków, stworzony jeszcze przed wybuchem I wojny światowej przez Juliusza Leo, zaczął nabierać realnych kształtów, a na przedmieściach pojawiła się miejska zabudowa. Półwsie Zwierzynieckie pokazuje, jak przeplata się architektura o XIX-wiecznym rodowodzie z tą młodszą, reprezentowaną zarówno przez nowe formy ustawionych w pierzejach kamienic, jak i niezwykłe wille z otaczającymi je niegdyś ogrodami. To również ślad miejskiej równowagi w skali budynków i balansu w planowaniu przestrzeni.

Bibliografia:

- Wisniewski Michał, *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator pierwszej połowy XX wieku*, Kraków 2003.
- Zbroja Barbara, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 2013.

Źródła:

- Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie, sygn. 29/1410/5818.